

WYROK Z DNIA 27 LUTEGO 2002 R.

II KKN 17/00

Uprawnienie sądu do modyfikacji ram czasowych okresu popełnienia przestępstwa określonego w art. 207 k.k. rozciąga się do daty wyroku sądu w pierwszej instancji.

Przewodniczący: sędzia SN F. Tarnowski (sprawozdawca).

Sędziowie: SN E. Matwijów, SA del. do SN R. Malarski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Jerzego K. oskarżonego z art. 184 § 1 i 2 d.k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 27 lutego 2002 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 27 kwietnia 1999 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 22 grudnia 1998 r.

uchylił zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w P. i sprawę przekazał temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

Prokurator oskarżył Jerzego K. o to, że: w okresie od 1993 r. do listopada 1997 r. w K. znęcał się fizycznie i moralnie nad małoletnią córką Katarzyną w ten sposób, iż ubliżał jej, bił ją rękoma po głowie i tułowiu, często przy użyciu pasa, polecał wielokrotnie wykonywać te same czynności po-

rządkowe, następstwem czego w dniu 9 listopada 1997 r. pokrzywdzona targnęła się na swoje życie, zażywając dużą ilość tabletek o nazwie „Buclofen”, to jest o czyn określony w art. 184 § 1 i 2 d.k.k.

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 22 grudnia 1998 r., uznał Jerzego K. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu przyjmując, iż okres znęcania trwał od końca 1993 r. do 29 kwietnia 1998 r. i za czyn ten na podstawie art. 207 § 1 i 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 5 lat, oddając go w tym czasie po myśli art. 73 § 1 k.k. pod dozór kuratora, a nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów procesowych i wnosząc o uchylenie orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1999 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) uchylił orzeczenie o wymierzeniu oskarżonemu kary grzywny i oddaniu go pod dozór kuratora;
- b) powołał – za podstawę prawną skazania na karę pozbawienia wolności art. 184 § 1 i 2 d.k.k., zaś za podstawę wymiaru kary art. 184 § 2 d.k.k.;
 - za podstawę prawną warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności art. 73 § 1 i art. 74 § 1 d.k.k.,natomiast w pozostałej części tenże wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku Sadu Okręgowego w Ł. kasację złożył obrońca oskarżonego, który zarzucił obrazę przepisów art. 433 § 2 i art. 438 pkt 2 k.p.k. wskutek pozornej i niepełnej kontroli odwoławczej podniesionych w apelacji zarzutów i nieuchylenia wyroku Sądu Rejonowego, mimo iż był dotknięty rażącym naruszeniem przepisów art. 6, art. 7, art. 14 § 1, art. 196 § 3, art.

366 § 1 art. 386 § 1, art. 398 § 1, art. 399 § 1, art. 409, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., mogącym mieć wpływ na treść wyroku.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego w P. i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator poparł wnioski zawarte w kasacji. Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Spośród licznych zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej zasadne są niewątpliwie te zarzuty, które powołują się na obrazę przepisów art. 433 § 2 i art. 438 pkt 2 k.p.k., polegającą na niepełnej kontroli instancyjnej wyroku sądu *a quo* i w rezultacie na zaakcentowaniu (po uprzedniej korekturze) przez sąd *ad quem* tego wyroku, pomimo iż zapadł z rażącym naruszeniem przepisów art. 399 § 1 i 2 w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 196 § 1 i 3 k.p.k.. Uchybienia popełnione przez Sąd Rejonowy przeniknęły do postępowania odwoławczego i chociaż zostały wyeksplikowane w apelacji obrońcy, nie znalazły uznania w oczach Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do rozważań tego sądu, prezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazane jest zwrócenie uwagi na specyfikę przestępstwa określonego w art. 207 k.k. (art. 184 d.k.k.). Otóż, należy ono do kategorii przestępstw zbliżonych swym charakterem do przestępstw o zbiorowo określonych znamionach, czy też tzw. przestępstw zbiorowych. Typizacja tego przestępstwa dopuszcza wielokrotność aktów sprawczych, a znamię czasownikowe „znęca się” oznacza, że występki ten najczęściej jest realizowany przez wielokrotne zamachy (choć w sytuacji wyjątkowej wystarczy jednorazowy zamach) na takie dobra prawne, jak godność osobista, nietykalność ciała czy zdrowia osób najbliższych albo innych osób pozostających w stałym bądź przemijającym stosunku zależności od sprawcy, a także małoletnich lub nieporadnych (zob. M. Tarnawski: Zagadnienia jedności i wielości przestępstw, Poznań 1977, s. 205 i in.; T. Dukiet

– Nagórska: Tak zwane przestępstwa zbiorowe w polskim prawie karnym, Katowice 1987, s. 20 – 23, 60 – 61).

W rozpoznanej sprawie przedmiotem postępowania było znęcanie się fizyczne i moralne oskarżonego nad małoletnią córką, polegające na biciu, znieważaniu i szykanowaniu pokrzywdzonej, a więc na wielokrotnych aktach sprawczych. Według aktu oskarżenia taki stan przestępczy trwał od 1993 r. do listopada 1997 r., natomiast Sąd Rejonowy okres ten zmodyfikował, określając go od końca 1993 r. do 29 kwietnia 1998 r.

Dokonana modyfikacja ram czasowych przypisanego czynu stała się główną podstawą podnoszonych zarzutów apelacyjnych, a następnie zarzutów kasacyjnych. Zdaniem obrońcy oskarżonego, sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy przepisów procesowych, m.in. art. 14 § 1, art. 366 § 1, art. 398 § 1, art. 410 k.p.k., bowiem mimo braku stosownego wniosku prokuratora i zgody oskarżonego, merytorycznie rozpoznał, obok czynu zarzuconego aktem oskarżenia, także „inny czyn” w rozumieniu art. 398 § 1 k.p.k.. W rezultacie sąd ten przekroczył granice tożsamości czynu i naruszył zasadę skargowości, o której mowa w art. 14 § 1 k.p.k..

Na rozprawie kasacyjnej podobny pogląd zaprezentował prokurator, popierając zarzuty i wnioski obrońcy.

Pogląd ten nie może być akceptowany, przede wszystkim dlatego, że dokonana zmiana opisu czynu przypisanego oskarżonemu nie wykroczyła poza granice tożsamości czynu.

W teorii przyjmuje się, że badanie tej problematyki powinno uwzględniać jako właściwy punkt odniesienia czyn naturalny (rzeczywisty), który miał miejsce w przeszłości, co do którego wniesiono akt oskarżenia lub co do którego zapadło prawomocne orzeczenie. Zgodnie z zasadą prawdy materialnej czyn hipotetyczny (opisany w akcie oskarżenia lub ustalony w prawomocnym wyroku) powinien pokrywać się z czynem rzeczywistym. Niekiedy jednak, na przykład z braku odpowiednich dowodów, nie da się w

pełni odtworzyć czynu rzeczywistego w początkowym stadium postępowania. Często zdarza się w praktyce, iż w toku postępowania przygotowawczego następuje zmiana opisu czynu, wówczas stosownie do treści art. 314 k.p.k. wydaje się nowe postanowienie o przedawnieniu zarzutów, zawierające czyn w zmienionej postaci, które ogłasza się podejrzanemu oraz przesłuchuje go. Inaczej kwestia ta przedstawia się w postępowaniu jurysdykcyjnym, ze względu na rygory wynikające z reguły niezmienności przedmiotu procesu. Powszechnie przyjmuje się, że w procesie karnym dopuszczalna jest zmiana opisu czynu, jeśli nie wykracza poza granice tożsamości czynu. Wszelako ustalenie pozytywnych kryteriów tożsamości czynu jest bardzo trudne, a według niektórych przedstawicieli nauki – wręcz niemożliwe. Udana są natomiast próby skonstruowania kryteriów negatywnych, które wyłączają możliwość przyjęcia tożsamości czynu. Do nich zalicza się: różność podmiotów czynu (sprawców przestępstwa), różność przedmiotów ochrony, a także gdy pomiędzy porównywanymi określeniami zachodzą tak istotne różnice, że „wedle rozsądnej, życiowej oceny nie można ich uznać za określenie tego samego zdarzenia faktycznego” (zob. M. Cieślak: Polska procedura karna. Warszawa 1984, s. 31, 302 – 308; K. Marszał: Proces karny. Katowice 1998, s. 56 –61; A. Kaffal: Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym, Warszawa 1966, s. 224 i n.).

Prezentowane poglądy znajdują aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 24 marca 1993 r. I KZP 1/93 (OSNKW 1993, z. 3-4, poz. 17) zwrócił uwagę na specyfikę przestępstwa określonego w art. 184 § 1 d.k.k., a w związku z tym na potrzebę analizy wszystkich elementów, które mogą występować w zachowaniu sprawcy i są charakterystyczne dla oceny prawnej popełnionego przezeń czynu. W szczególności chodzi tu „o tożsamość lub różnorodność dóbr społecznych atakowanych przez poszczególne akty zachowania sprawcy, charakter i roz-

miar skutku powstałego z poszczególnych zachowań i całokształtu zachowania, stopień zwartości czasowej i przestrzennej zachowania sprawcy, właściwości psychicznego sterowania całokształtem zachowania”.

Kwestia granic tożsamości czynu w innym nieco aspekcie, w odniesieniu do przestępstwa niealimentacji określonego w art. 209 § 1 k.k., była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 r. V KKN 504/00 (OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 57). Na podkreślenie zasługuje wyrażony tam pogląd, iż „prawomocne skazanie sprawcy tego przestępstwa za uporczywe uchylanie się od płacenia renty alimentacyjnej przez ściśle określony czas nie zwalnia go od odpowiedzialności karnej w razie uporczywego uchylania się od wykonania nałożonych nań świadczeń w dalszym okresie”. Oczywiście, inaczej kwestia ta przedstawia się w wypadku czynu ciągłego (art. 12 k.k.), kiedy to ograniczenie wyroku tylko do fragmentu czynu, powoduje niedopuszczalność ponownego postępowania o ten czyn, w odniesieniu do pozostałych jego fragmentów, ze względu na przeszkodę procesową w postaci *rei iudicatae* (zob. uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r. I KZP 29/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 2).

Przestępstwo znęcania się (podobnie jak i niealimentacji), charakteryzując się rozciągnięciem w czasie okresu jego dokonania, niejednokrotnie wymaga modyfikacji ram czasowych tego czynu w drodze ingerencji organów procesowych, także wtedy, gdy przestępcze zachowanie sprawcy nie ulega zmianie, pomimo toczącego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego lub sądowego o czyn z art. 207 k.k.. Jak wyżej zaznaczono, w tym pierwszym wypadku możliwe jest zawsze przedstawienie nowego zarzutu, uwzględniającego dalszy okres przestępczego zachowania podejrzanego. W postępowaniu jurysdykcyjnym dopuszczalne jest przekroczenie ram czasowych czynu zarzuczonego oskarżonemu tylko wówczas, gdy ujawniony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy

upoważnia do takiej modyfikacji, a nadto gdy nie wykroczy się w ten sposób poza granice tożsamości czynu.

Istotnym zagadnieniem jest zatem, jak daleko rozciąga się to uprawnienie sądu *meriti*. Wypowiadając się na ten temat Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 22 lipca 1993 r. II KRN 98/93, wyraził pogląd, że modyfikacja ram czasowych okresu popełnienia przestępstwa możliwa jest tylko do daty wniesienia aktu oskarżenia (zob. glosa do tego wyroku A. Szymachy – Zwolińskiej, PiP 1993, z. 5, s. 111 – 115).

Nie ma jednak przeszkód prawnych, ażeby w uzasadnionych wypadkach uprawnienie to rozciągnąć nawet do daty wydania wyroku skazującego sprawcę przez sąd pierwszej instancji. Podstawą wyroku są przede wszystkim wyniki przewodu sądowego, w toku którego przeprowadza się zaoferowane przez strony dowody, dokonuje ich oceny oraz dokonuje się subsumcji poczynionych ustaleń faktycznych pod właściwy przepis ustawy. Niejednokrotnie wynik przewodu sądowego zawiera nowe elementy faktyczne, nieznane oskarżycielowi, mające wpływ na łagodniejszą lub surowszą kwalifikację prawną czynu, a które muszą być rozważone i uwzględnione, byleby tylko nie została przez to naruszona tożsamość czynu. Właśnie sąd *a quo* jest uprawniony a nawet zobowiązany objąć swym orzeczeniem całość czynu, a więc i poszczególne fakty, nie będące samoistnymi czynami, których oskarżyciel nie przytacza.

Proponowane rozwiązanie nawiązuje wprost do orzecznictwa Sądu Najwyższego z okresu przedwojennego i powojennego, w którym ekspozowano tezę, że z chwilą wydania wyroku skazującego w pierwszej instancji następuje prawnokarna konsumpcja czynu oskarżonego, zaś kontynuowanie przestępczej działalności po tym momencie stanowi nowe przestępstwo (zob. postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 1931 r. II 1 K 431/31, 432/31, Zb. Orz. 1932, poz. 4; wyrok z dnia 10 listopada 1932 r. II 3 K 836/32, Zb. Orz. 1933, poz. 83; wyrok z dnia 7 stycznia

1935 r. 2 K 1582/34, z glosą S. Glazera, OSP 1935, poz. 392, s. 384 i n.; wyrok z dnia 14 marca 1957 r. III KRN 20/57, NP 1957 nr 7-8, s. 199 i n.). Również za takim poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w ostatnich latach (zob. postanowienie z dnia 18 lipca 1996 r. I KZP 15/96, Wokanda 1996, nr 11, s. 20-24).

Rozszerzenie zakresu rozpoznawania o nowy element jednorodnego czynu nie może być traktowane jako przejmowanie uprawnień oskarżycielskich przez sąd, bowiem mieści się w granicach tożsamości czynu i stanowi wyłącznie dopuszczalną a jednocześnie konieczną modyfikację ram czasowych popełnionego przestępstwa. Dla określenia zaś granic tożsamości czynu pomocne mogą być wspomniane kryteria negatywne.

W świetle przytoczonych wywodów należy stwierdzić, że uprawnienie sądu do modyfikacji ram czasowych okresu popełnienia przestępstwa określonego w art. 207 k.k. rozciąga się do daty wyroku sądu pierwszej instancji.

Oczywiście, każda taka zmiana okresu popełnienia przestępstwa powinna być poprzedzona odpowiednim pouczeniem stron, stosownie do art. 367 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.. Oskarżony i jego obrońca muszą mieć możliwość przygotowania obrony, zgłoszenia dowodów, czy też wypowiedzenia się do wszystkich kwestii podlegających rozstrzygnięciu, a zarazem nie mogą być zaskoczeni zmianą okresu popełnienia przypisanego przestępstwa dopiero w chwili ogłoszenia wyroku.

Niestety, właśnie taka sytuacja miała miejsce w rozstrzyganej sprawie. Otóż z protokołu rozprawy wynika jednoznacznie, że przesunięcie ram czasowych znęcania się oskarżonego nad córką o dalszy okres od listopada 1997 r. do 29 kwietnia 1998 r. (nie objęty aktem oskarżenia), nastąpiło z rażącym naruszeniem powyższych przepisów (art. 315 § 1 oraz art. 346 w zw. z art. 9 d.k.p.k.). Ponadto Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z opinii biegłego psychologa Anity C. z rażącą obrazą art. 196 § 1 i 3 k.p.k.

(art. 179 § 1 i 2 d.k.p.k.). Wypowiadając się na temat pokrzywdzonej Katarzyny K. podała wszak ona wiele istotnych faktów świadczących dowodnie o tym, iż była świadkiem czynu zarzuconego Jerzemu K. i tylko w tym charakterze mogła być przesłuchana.

Uchybienia te nie zostały skorygowane przez Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym, chociaż mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i dlatego należało uchylić zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w P. i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy winien ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe ustrzegając się uchybień, które doprowadziły do uchylenia dotychczasowych orzeczeń zapadłych w niniejszej sprawie, a nadto powinien mieć na uwadze, że przedstawione zapatrywania prawne i wskazania są dlań wiążące w dalszym postępowaniu.